MOJA FIRMA

Co było, a co będzie, czyli o zmianach w prawie pracy

W bieżącym roku istotnie zmodyfikowano przepisy prawa pracy, w tym dotyczące przetwarzania danych osobowych kandydatów do pracy czy dochodzenia roszczeń związanych z mobbingiem.

Ewelina **Włodarczyk**

ekspert do spraw kadrowo-podatkowych, inFakt

Nowe przepisy antymobbingowe

Modyfikacje w prawie pracy, które weszły w życie 7 września, obejmują między innymi przepisy o równym traktowaniu pracowników i mobbingu. Nowelizacja dopuściła formułowanie roszczeń o odszkodowanie za mobbing także w czasie trwania stosunku pracy. Do tej pory warunkiem żądania odszkodowania było „rozwiązanie umowy wskutek mobbingu". Obecnie pracownik będzie mógł skierować do sądu roszczenie odszkodowawcze także przeciwko aktualnemu pracodawcy, wskazując na to, że padł ofiarą zachowań mobbingowych w firmie.

Zmiany w związku ze stosowaniem RODO

Inna duża nowelizacja Kodeksu pracy miała miejsce 4 maja 2019 roku. Odnosiła się przede wszystkim do zasad przetwarzania danych osobowych, czyli jakie dane osobowe pracodawca może przetwarzać u kandydata, a jakie u pracownika. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami od kandydata można żądać wyłącznie danych kontaktowych, które ten samodzielnie wskaże, a nie jak dotychczas – danych, które narzucał pracodawca, m.in. adresu zamieszkania. Wszystkie inne dane osobowe wolno przetwarzać wyłącznie za dobrowolną i świadomą zgodą tego, kto ubiega się o zatrudnienie lub pracownika. Ustawodawca przewidział wyjątek dla danych o niekaralności, które muszą zostać podane, kiedy przewidują to powszechne przepisy.

Majowa nowelizacja Kodeksu pracy uporządkowała też zasady przetwarzania danych wrażliwych, tj. biometrycznych i o stanie zdrowia. Wolno je przetwarzać wyłącznie z inicjatywy osoby zatrudnianej. Wyjątek dotyczy danych, których przetwarzanie jest niezbędne ze względu na kontrolę dostępu do szczególnie ważnych informacji, gdy ich ujawnienie może narazić pracodawcę na szkodę lub dostępu do pomieszczeń, które muszą być szczególnie chronione.

Ustawa wprowadzająca RODO zmieniła także przepisy o funduszu socjalnym. Osoby uprawnione do korzystania z funduszu, aby otrzymać ulgową usługę i świadczenia oraz dopłaty z funduszu, muszą podać pracodawcy swoje dane w formie oświadczenia. Pracodawca może przy tym żądać, aby udokumentować te informacje. Potwierdzeniem mogą być w szczególności oświadczenia i zaświadczenia o sytuacji życiowej (w tym zdrowotnej), rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu.

Świadectwo pracy bez zwłoki

Wrześniowa nowelizacja zmieniła także zasady wydawania świadectwa pracy. Przede wszystkim sprecyzowano, że dzień wydania świadectwa pracy oznacza „dzień, w którym następuje ustanie stosunku pracy" – do tej pory przepisy wskazywały, że pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy „niezwłocznie". Według nowych przepisów jest możliwe również ukaranie pracodawcy grzywną od 1 tys. zł do 30 tys. zł za to, że nie wydał świadectwa w terminie, a nie jak obecnie – nie wydał w ogóle.

Kolejna zmiana dotyczy treści świadectwa pracy. Wydłużony z 7 do 14 dni został termin, w jakim można zwrócić się do sądu pracy i pracodawcy o sprostowanie jego treści.

Zmiana zasad prowadzenia dokumentacji pracowniczej od początku 2019 roku

Od 2019 roku istnieje zasada wypłacania wynagrodzenia za pracę na rachunek płatniczy pracownika. Wcześniej wypłaty domyślnie dokonywane były w formie gotówkowej. Wciąż możliwe jest wypłacanie wynagrodzenia w gotówce, ale wymaga to złożenia przez pracownika stosownego oświadczenia w tej sprawie.

W tym roku pracodawcy otrzymali również możliwość prowadzenia dokumentacji pracowniczej, w tym akt osobowych pracownika, w wersji elektronicznej. Pracodawca ma obecnie wybór co do formy – ważne, aby dokumenty były przechowywane w sposób gwarantujący zachowanie poufności, integralności, kompletności oraz dostępności, w warunkach niegrożących uszkodzeniem lub zniszczeniem przez okres zatrudnienia, co również zostało uwzględnione w nowelizacji Kodeksu pracy. Dodatkowo skrócono okres przechowywania dokumentacji pracowniczej z 50 do 10 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygasł. Okres ten będzie wydłużony w przypadku, gdy dokumentacja będzie stanowić dowód w postępowaniu lub dokumentacja ta być może będzie stanowiła dowód w postępowaniu.

Urlop macierzyński

Do ostatniej grupy zmian należy zaliczyć dodatkowe uprawnienia dla pracowników – innych członków najbliższej rodziny, korzystających z urlopu macierzyńskiego. Zmiany te rozszerzyły krąg osób, które mają możliwość skorzystania z urlopu macierzyńskiego, na innych członków najbliższej rodziny (nie tylko rodziców). Obecnie mogą to być babcia lub ciotka dziecka w sytuacji, gdy z urlopu nie może skorzystać matka dziecka. Nowe przepisy zrównują prawa przysługujące pracownikom – innym członkom najbliższej rodziny korzystającym z urlopu macierzyńskiego lub rodzicielskiego z prawami pracownika (rodzica) bezpośrednio sprawującego opiekę. Dotyczą m.in. ochrony przed rozwiązaniem umowy, wynagradzania za czas pozostawania bez pracy w przypadku bezzasadnego zwolnienia czy uprawnienia co do skorzystania z urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim.

Ciąg dalszy nastąpi

Rok 2019 był przełomowy, jeśli chodzi o zmiany w Kodeksie pracy. Dużo kwestii, które do tej pory były niejasne lub wręcz nieuregulowane, zostało uwzględnionych, dodano też zupełnie nowe zapisy. Rząd zapowiada daleko idące zmiany na rok 2020, m.in. pełne oskładkowanie umowy zlecenia, wysoki wzrost płacy minimalnej czy telepracę dla rodziców.

Potencjał zaufania

Karolina **Serwańska**

dyrektor zarządzająca, Agencji Pośrednictwa Pracy Polski HR

Z uwagi na galopujący biznes 4.0, przedsiębiorcy stają przed wieloma wyzwaniami związanymi z adaptacją swoich biznesów do współczesnych trendów. Wchodzimy w erę, w której wszyscy jesteśmy pionierami w swoich dziedzinach. Zaufanie w budowaniu biznesu w dzisiejszych czasach jest kluczowe. Nie ma zbyt wielu gotowych rozwiązań przy wprowadzaniu nowych technologii, zatem ogrom pracy, prób i błędów musi zostać popełnionych przed finalizacją podjętych przedsięwzięć. Zaufanie wobec wspólników, partnerów, klientów, doradców czy zespołów wdrażających nowe projekty niemal definiuje przyszłość firm. Wystarczy określić skalę ryzyka i konsekwencji w sytuacji, gdyby któryś z partnerów biznesowych nie dotrzymał zasad dochowania poufności zaraz po wypracowaniu nowoczesnych i innowacyjnych rozwiązań biznesowych. Wówczas dochodzi do subiektywnej oceny moralnej nieuczciwych kontrahentów bądź nieuczciwej konkurencji, a w konsekwencji przeliczenia tych działań na koszty. Zaufanie jest, było i będzie obecne w budowaniu długofalowych strategii rozwoju każdego biznesu. W każdym obszarze rozwoju biznesu, odpowiedzialny przedsiębiorca powinien przeanalizować zasoby i partnerów do budowania przyszłości firmy. Nie każdego możemy obdarzyć mandatem zaufania, nawet jeśli współpracujemy z najwyższej klasy specjalistami w danej dziedzinie. Mało tego, nie można w pełni zaufać nawet technologiom, gdyż implementacja biznesu 4.0 dopiero raczkuje i współczesna ekonomia aktualizuje trendy w oparciu o doświadczenia. Pozostaje zatem wskazać obszary, których rozwój jest kluczowy i rzetelnie wytypować narzędzia i zasoby godne zaufania. Brak zaufania również jest istotnym czynnikiem do planowania rozwojowego. Za brakiem zaufania idzie ostrożność, szereg rozwiązań zapobiegawczych oraz większa świadomość ryzyka i niepowodzeń, które mogą wystąpić w trakcie realizowania pewnych przedsięwzięć.

DLACZEGO DŁUGI NIE ZNIKAJĄ?

W prasie i w Internecie można natknąć się na reklamy firm antywindykacyjnych, które często nazywają siebie kancelariami oddłużeniowymi lub fundacjami specjalizującymi się w pomocy osobom zadłużonym. Podmioty te obiecują konsumentom „anulowanie długów", „wstrzymanie egzekucji komorniczej" i „ochronę" przed windykatorami". Często przedstawiają firmy windykacyjne w złym świetle i powielają stereotypy na ich temat. Zapewnianie rzetelnej pomocy prawnej osobom zadłużonym jest jak najbardziej uzasadnione, ale rady niektórych firm antywindykacyjnych, znajdujące się w ich materiałach promocyjnych, mogą przynieść zadłużonemu więcej szkody niż pożytku.

mec. Mirosława **Szakun**

doradca prawny, ZPF

Osoby, które nie mogą poradzić sobie z terminową spłatą zobowiązań są tym faktem zestresowane. To jeden z wniosków z badania SW Research, które zlecił Związek Przedsiębiorstw Finansowych w ramach kampanii edukacyjnej „Windykacja? Jasna Sprawa!". Blisko 62 proc. spośród 1000 ankietowanych przyznało, że już sama myśl o braku możliwości opłacenia raty kredytu mieszkaniowego w terminie jest dla nich stresująca. Ankietowani, którzy byli w grupie osób borykających się z problemami finansowymi, przyznawali, że wolą nie dzielić się tą informacją z rodziną. Co piąty respondent wstydził się, że jego zadłużenie rośnie, a co drugi przyznawał, że nie chce martwić bliskich.[1] To naturalne, że osoba zadłużona szuka rozwiązań, które pomogą jej uporać się z długiem. W takiej sytuacji obietnice firm antywindykacyjnych wydają się być kuszące, zwłaszcza że podmioty te zapewniają, iż mogą udzielić skutecznej pomocy w pozbyciu się zadłużenia lub wstrzymaniu egzekucji komorniczej. Spora część firm antywindykacyjnych doradza jednak w sposób, który może spowodować konieczność poniesienia dodatkowych kosztów i jeszcze większe problemy finansowe. Takie doradztwo może więc przynieść efekty odwrotne do zamierzonych.

Zachęta do nieodbierania korespondencji

Na początku listopada br. weszły w życie znowelizowane przepisy, z których wynika, że jeżeli konsument nie odbierze korespondencji sądowej doręczanej przez Pocztę Polską, to zadanie doręczenia przypadnie komornikowi sądowemu. Taka czynność będzie rodziła dodatkowe koszty (od 60 zł do nawet stu kilkudziesięciu złotych), którymi ostatecznie zostanie obciążona osoba zadłużona. Jeżeli komornik ustali, że konsument mieszka pod wskazanym adresem, a nie odbiera korespondencji, to pisma z sądu (po ich awizowaniu przez komornika) zostaną uznane za doręczone. Doręczenie komornicze nie ma zastosowania w postępowaniu elektronicznym. Porady firm antywindykacyjnych o treści „nie odbieraj żadnej korespondencji z sądu, od komornika lub od firmy windykacyjnej" mogą więc narażać osoby zadłużone na jeszcze większe koszty i problemy natury prawnej. Konsument, który nie odbierze korespondencji od komornika (a ta zostanie uznana za doręczoną), straci tym samym możliwość podjęcia jakichkolwiek działań w sporze z wierzycielem. Po upływie określonego czasu (zazwyczaj 14 dni) nie będzie mógł zakwestionować ani wysokości zadłużenia, ani zareagować w żaden inny sposób, co – prędzej czy później – doprowadzi do uprawomocnienia się nakazu zapłaty lub wyroku. Jeśli zaś wyrok zapadnie i zostanie zaopatrzony w klauzulę wykonalności, a wierzyciel złoży stosowny wniosek, komornik sądowy będzie miał podstawę do wszczęcia egzekucji. Doręczanie pism przez sąd lub przez komornika, zarówno na etapie postępowania sądowego, jak i egzekucyjnego, a także sama egzekucja sądowa to działania dokonywane na ostatecznym etapie odzyskiwania należności. Zanim do niego dojdzie, z osobą zadłużoną będzie kontaktował się sam wierzyciel lub firma windykacyjna działająca w jego imieniu. Instytucje te będą przesyłały wezwania do zapłaty i przypomnienia. Będą próbowały podjąć rozmowę telefonicznie, *sms*-owo lub wysyłając doradcę terenowego. Już na tym etapie warto odbierać korespondencję i dokładnie zapoznać się z jej treścią Wszystko po to, by dowiedzieć się o jakim zadłużeniu mowa i z jakiego tytułu powstało i ewentualnie – w uzasadnionych przypadkach - zakwestionować żądanie wierzyciela. Co może jeszcze ważniejsze – po to by móc zareagować i poprosić o wydłużenie czasu na spłatę zobowiązania, rozłożyć zadłużenie na raty lub ustalić dogodny harmonogram spłat.

62 proc.

ankietowanych przyznało, że już sama myśl o braku możliwości opłacenia raty kredytu mieszkaniowego w terminie jest dla nich stresująca.

Obietnice zatrzymania egzekucji komorniczej

Zgodnie z polskim prawem dłużnik nie ma możliwości powstrzymania licytacji komorniczej, która została wszczęta i jest prowadzona zgodnie z przepisami na podstawie ważnego tytułu wykonawczego. Jeżeli wobec osoby zadłużonej toczy się już postępowanie komornicze, oznacza to, że wcześniej zakończyło się postępowanie sądowe i został wydany nakaz zapłaty lub wyrok w innym trybie, a następnie została im nadana klauzula wykonalności. Możliwe jest wówczas jedynie powództwo przeciwegzekucyjne w przypadkach szczegółowo określonych przepisami. Ponadto, gdy osoba zadłużona uregulowała swoje zaległości na rzecz wierzyciela już po wszczęciu egzekucji komorniczej lub uzgodniła z wierzycielem warunki spłaty, może to skłonić wierzyciela do wstrzymania działań komornika sądowego. Jeżeli jakaś firma obiecuje konsumentowi szukającemu wyjścia ze swojej trudnej sytuacji finansowej, że pomoże wstrzymać egzekucję komorniczą, to warto potraktować tę obietnicę z dużą dozą ostrożności. Pamiętajmy, że w toku egzekucji komorniczej nie ma możliwości prowadzenia negocjacji, a komornik jest funkcjonariuszem publicznym, który działa na mocy ustawy i wykonuje orzeczenie sądu. Najlepszym rozwiązaniem jest dużo wcześniejszy kontakt z wierzycielem lub reprezentującą go firmą windykacyjną. Wówczas egzekucja komornicza może w ogóle nie zostać wszczęta. Natomiast gdy już jest ona prowadzona, to tylko spłata, zadłużenia spowoduje zakończenie egzekucji.

Doradztwo? Tak, ale profesjonalne

Działalność firm antywindykacyjnych nie wymaga spełnienia formalnych wymogów, poza tymi, które są standardowe w odniesieniu do prowadzenia działalności gospodarczej. Taka firma nie potrzebuje specjalnych zezwoleń czy licencji. Jej pracownicy nie muszą też posiadać specjalistycznej wiedzy, chociażby z zakresu prawa. Skorzystanie z usług firmy antywindykacyjnej nie gwarantuje skuteczności, dlatego warto dobrze przemyśleć współpracę z takimi podmiotami, zwłaszcza że koszty ich usług dodatkowo obciążają konsumenta. Warto pamiętać, że osoby zadłużone mogą otrzymać profesjonalne doradztwo prawne oraz innego rodzaju pomoc w różnych instytucjach zajmujących się ochroną praw konsumenta, a co więcej – za ich poradę i wsparcie nie będą musiały płacić. Jeżeli dana firma windykacyjna jest członkiem Związku Przedsiębiorstw Finansowych, konsument może napisać do Komisji Etyki działającej przy ZPF, która dba o to, by firmy zrzeszone w organizacji przestrzegały Zasad Dobrych Praktyk, stosowały najwyższe standardy obsługi i działały zgodnie z przyjętymi normami etycznymi.

1. Badanie opinii zrealizowane w czerwcu 2019 r. przez SW Research na zlecenie Związku Przedsiębiorstw Finansowych (w ramach kampanii edukacyjnej „Windykacja? Jasna Sprawa!". Próba = 1000.

Przygotować firmę na zmiany legislacyjne

Dynamiczna zmiana przepisów prawa to jedno z wyzwań stawianych wobec polskich przedsiębiorców na przestrzeni ostatnich lat. Wedle raportu „Barometr stabilności otoczenia prawnego w polskiej gospodarce", do połowy 2019 roku powstało tyle nowych aktów prawnych, że ich przeczytanie zajęłoby ponad 3 godziny dziennie każdego dnia roboczego. Nikt oczywiście nie ma na to czasu, dlatego prowadzący biznes poszukują rozwiązań, które pozwolą szybko dostosować firmę do zmieniających się przepisów prawa.

Jadwiga **Wojtas**

dyrektor ds. produkcji i rozwoju systemu enova365

Zmiany w przepisach to już nie tylko nowe stawki, kwoty czy inne wartości, które należy odpowiednio wdrożyć. W ostatnich latach mamy do czynienia z rewolucją cyfrową, co oznacza, że co raz więcej obowiązków wynikających z przepisów prawa wykonywanych jest drogą elektroniczną. Ma to swoje zalety, ale wymaga zastosowania narzędzi informatycznych, które zapewnią kompleksową obsługę.

Pod kontrolą

Producenci systemów wspierających zarządzanie firmą, w m.in. w obszarze księgowości czy kadrowo płacowym, takich jak system ERP enova365, stale monitorują zmieniające się przepisy prawa gospodarczego i na bieżąco aktualizują funkcjonalności wg wymogów ustawodawcy. I jest to proces ciągły. Przykład Jednolitego Pliku Kontrolnego, który obowiązuje od 2016 roku, a ciągle ulega modyfikacjom. Od 1 kwietnia 2020 roku pojawią się nowe dwa pliki: JPK_VAT7M i JPK_VAT7K, które zastąpią dotychczasowe deklaracje VAT-7 i JPK_VAT. Obowiązek składania plików, będzie obejmował wszystkich czynnych podatników VAT i będzie wdrażany w dwóch etapach:

- od 1 kwietnia 2020 roku – obowiązkowo duże przedsiębiorstwa, pozostałe dobrowolnie,
- od 1 lipca 2020 roku – obowiązkowo wszyscy podatnicy (duże, średnie i małe przedsiębiorstwa oraz mikroprzedsiębiorcy).

Początek roku 2020 również rozpoczął się intensywnie dla działów księgowych, bo obligatoryjnie weszła Biała Lista Podatników, zaczęły obowiązywać indywidualne rachunki podatkowe, zwane mikro-rachunkami, a także kolejna grupa podmiotów weszła do systemu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Niebawem, bo do końca pierwszego kwartału, znowu przyjdzie czas na e-sprawozdawaczość za rok obrachunkowy 2019.

Gotowe procesy

Wszystkie te czynności można zoptymalizować i zestandaryzować, aby szybkość i jakość była najwyższa. Często producenci oprogramowania dla biznesu, tworząc funkcjonalności wg ustaw i rozporządzeń, tworzą dla przedsiębiorców gotowe procedury, wręcz procesy, z których firma korzysta. Dzięki temu nie tylko są obniżane nakłady pracy przy realizacji obowiązków wobec Fiskusa, lecz także wpływa to na komfort pracy działów księgowych. Nowe pokolenie pracowników chętniej korzysta z osiągnięć technologii i chętnie garnie się do rozwiązań, które pozwalają zautomatyzować pracę tam, gdzie to jest tylko możliwe.

Zmiany w prawie wymuszają także zmiany w funkcjonowaniu samego biznesu. Dlatego tak ważne są np. mobilność i nowe technologie.

Jak systemy ERP mogą pomóc w tych aspektach?

Współczesne formy zatrudnienia dają elastyczność wykonywania pracy, ponieważ technologia na to pozwala. Zatem pracownicy mogą pracować w różnych porach i z różnych miejsc, nie tylko w biurze. Aby to było efektywne i aby przedsiębiorca mógł mieć pewność, że zadania są zrealizowane, musi wyposażyć się w odpowiednią mobilną infrastrukturę informatyczną. System enova365 pozwala na korzystanie z rozbudowanych platform komunikacyjnych, np. Pulpitu Kierownika, Pracownika, Pulpitu Kontrahenta, czy też dedykowanego Pulpitu Klienta dla Biur Rachunkowych. Dzięki temu użytkownicy (pracowniczy firmy) systemu mają dostęp do danych z każdego urządzenia o każdej porze. W połączeniu z usługami chmurowymi to idealny pomysł na elastyczną i bezpieczną pracę z dowolnego miejsca.

Gotowe rozwiązania

Wielu producentów systemów informatycznych, m.in. Soneta prowadzi na swoich stronach webinaria, podczas których informuje, w jaki sposób wspiera obsługę nowych wymogów ustawodawcy i w jaki sposób firmy mogą rozwiązywać konkretne problemy związane z wdrożeniem zmian w prawie gospodarczym. Producent enova365 opracowuje publikacje poświęcone przepisom z praktycznymi radami, jak z wyprzedzeniem przygotować firmę na zmiany legislacyjne. Zwykle są to materiały ogólnodostępne i darmowe. Warto z nich skorzystać, ponieważ skupiają się na clou danego przepisu i podpowiadają wręcz gotowe rozwiązania.

REKLAMA

Przygotuj się na 2020 rok

z enova 365

oprogramowaniem ERP gotowym na zmiany

pobierz darmowy ebook o nadchodzących zmianach w przepisach gospodarczych

www.enova.pl

MOJA FIRMA

Zmiany dla podatników posiadających kasy fiskalne

W 2020 roku na przedsiębiorców korzystających z kas fiskalnych czeka kilka zmian. Dotyczą one m.in. poszerzenia obowiązku posiadania urządzeń online na nowe podmioty oraz zapowiadanego przez Ministerstwo Finansów wprowadzenia kas w telefonach.

Paweł **Gacuta**

właściciel Białostockiego Centrum Kas Fiskalnych

Ostatnimi czasy w branży fiskalnej wiele się dzieje. Jeszcze nie skończyła się procedura zastępowania tradycyjnych kas fiskalnych wersjami online, a rząd już przedstawił projekt kolejnej rewolucji – aplikację do rejestrowania sprzedaży, którą będzie można zainstalować np. na smartfonie czy tablecie.

Kasy online – które branże czeka wymiana urządzeń?

Kasy fiskalne online różnią się od tradycyjnych urządzeń stałym podłączeniem do Internetu, które umożliwia przesyłanie raportów do Centralnego Repozytorium Kas. Ustawa zakłada, że obowiązek posiadania kas fiskalnych online będzie obejmował wszystkich podatników zajmujących się sprzedażą na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych dopiero za kilka lat. Jednak niektóre branże muszą zaopatrzyć się w te urządzenia o wiele szybciej. Na pierwszy ogień idą zakłady mechaniczne i wulkanizacyjne oraz stacje paliw.

Od 1 stycznia 2020 r. obowiązek posiadania kas fiskalnych online posiadają podatnicy trudniący się:

1. świadczeniem usług naprawy pojazdów silnikowych oraz motorowerów, w tym naprawy opon, ich zakładania, bieżnikowania i regenerowania oraz w zakresie wymiany opon lub kół dla pojazdów silnikowych oraz motorowerów,
2. sprzedażą benzyny silnikowej, oleju napędowego, gazu przeznaczonego do napędu silników spalinowych.

Od 1 lipca 2020 r. w kasy fiskalne online muszą zaopatrzyć się podatnicy zajmujący się:

1. świadczeniem usług związanych z wyżywieniem wyłącznie świadczonych przez stacjonarne placówki gastronomiczne, w tym również sezonowo oraz usług w zakresie krótkotrwałego zakwaterowania,
2. sprzedażą węgla, brykietu i podobnych paliw stałych wytwarzanych z węgla, węgla brunatnego, koksu i półkoksu przeznaczonych do celów opałowych.

Pod koniec 2020 r. kasy online kupią także podatnicy świadczący usługi: fryzjerskie, kosmetyczne, kosmetologiczne, budowlane, prawnicze, w zakresie opieki medycznej świadczonej przez lekarzy i dentystów oraz związane z działalnością obiektów służących poprawie kondycji fizycznej (wyłącznie w zakresie wstępu). Nowe przepisy będą ich bowiem obowiązywać już od 1 stycznia 2021 r.

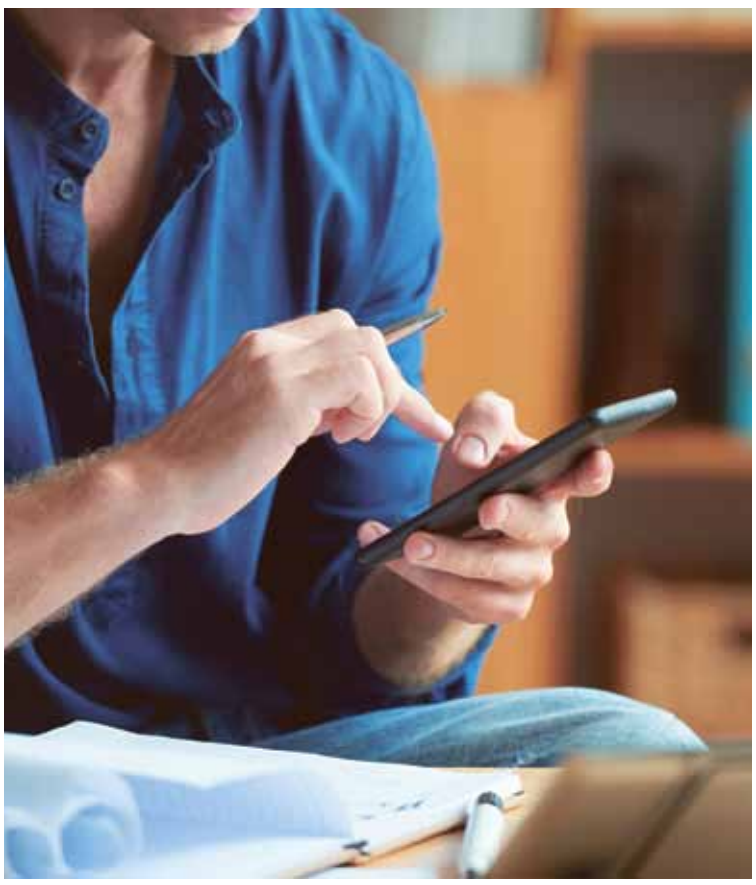

Warto pamiętać, że w przypadku wymiany kasy z papierową lub elektroniczną kopią paragonu na urządzenie online przysługuje nam ulga w wysokości do 700 zł.

Kasy software'owe – rewolucja wejdzie w życie ze sporym opóźnieniem

Kasy fiskalne w formie aplikacji mobilnych miały wejść do użytku 1 stycznia 2020 r. Ministerstwo Finansów zapowiedziało jednak, że ze względu na konieczność notyfikacji przepisów Komisji Europejskiej termin ten ulegnie przesunięciu nawet o pół roku. Na razie odbyły się konsultacje zewnętrzne na temat tzw. kas wirtualnych, podczas których przedstawiciele branży wskazali na szereg nieścisłości w planowanych przepisach. Nasze wątpliwości budzi brak konieczności homologacji w Głównym Urzędzie Miar, potencjalnie nieszczelne systemy zabezpieczeń danych czy sama cena utrzymania aplikacji mobilnej. Wielu specjalistów uważa, że kasy software'owe otworzą drogę nieuczciwym przedsiębiorcom, a nawet zaszkodzą systemowi, który obecnie działa niezwykle sprawnie.

Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób Ministerstwo Finansów odniesie się do wskazówek przekazanych im przez podmioty biorące udział w konsultacjach. Wszystko okaże się w przeciągu kilku najbliższych miesięcy.

Co z kasami starszego typu?

Bez względu na to, czy kasy w formie aplikacji wejdą do użycia w przyszłym roku, właściciele tradycyjnych kas nie muszą się martwić. Jeśli nie obejmują ich przepisy o kasach online, nadal mogą używać swoich urządzeń aż do czasu „śmierci technicznej". Warto jednak pamiętać, że kasy z papierową kopią paragonów nie uzyskują homologacji już od 31 sierpnia 2019 r. Natomiast urządzenia z elektroniczną kopią paragonów będzie można zatwierdzić w Głównym Urzędzie Miar jeszcze tylko do końca 2022 r. Dlatego, jeśli ktoś dopiero zaczyna swoją działalność, warto, aby od razu zaopatrzył się w kasę fiskalną online.

Zdobyć środki na finansowanie inwestycji

Publikowane przez PARP raporty na temat kondycji sektora małych i średnich przedsiębiorstw pokazują, że liczba firm w Polsce systematycznie rośnie[1].

Krystyna **Kalinowska**

dyrektor inwestycyjny, Podlaski Fundusz Kapitałowy

Wzrasta poziom zatrudnienia w przedsiębiorstwach, które zwiększają swoje przychody, produkcję i wartość dodaną. Z drugiej strony zmniejsza się przeżywalność polskich firm w pierwszym roku działalności, a jedna trzecia z nich obawiała się w 2019 roku utraty płynności finansowej. Dużym problemem wśród firm sektora MSP jest niska świadomość dostępnych rozwiązań w zakresie finansowania. Oferta dla nich jest jednak szeroka, a obecne na rynku rozwiązania dają możliwości zasilenia firmy dodatkowymi środkami.

Największe hamulce rozwoju

Badania rynku pokazują, że w ostatnich latach polskie firmy finansowały swój rozwój przede wszystkim ze środków własnych. Jest to podejście bezpieczne, ale jednocześnie hamujące tempo wzrostu. Środki własne najczęściej są bardzo ograniczone i nie zawsze wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Szukając finansowania zewnętrznego, polscy przedsiębiorcy w pierwszej kolejności sięgają po kredyt bankowy. Wielu z nich otrzymuje jednak negatywną decyzję kredytową. W 2019 roku z odmową ze strony banku spotkało się 20 proc. badanych firm[2]. Przedsiębiorcy często nie dysponują odpowiednimi zabezpieczeniami, które pozwoliłyby im na pozyskanie finansowania bankowego w optymalnej wysokości. Problemem okazują się także same instytucje finansujące MSP, wśród których niewiele jest takich, które starają się zrozumieć model biznesowy danej firmy i wesprzeć ją kompleksowo w realizacji celów. Najgorzej, gdy sytuacja firmy nie jest do końca standardowa, wymaga indywidualnego podejścia i ułożenia warunków w sposób dopasowany do specyfiki jej potrzeb. Obok kwestii finansowania, poważnymi czynnikami ograniczającymi rozwój przedsiębiorstw były w 2019 roku: utrudniony dostęp do wykwalifikowanej siły roboczej, rosnąca presja na podwyżki płac, nieuczciwa konkurencja, opóźnienia w płatnościach ze strony kontrahentów, a w skutek tego zagrożenie utratą płynności finansowej.

Kto poszukuje kapitału?

W III kwartale 2019 roku tempo wzrostu PKB wyniosło według danych GUS 3,9 proc., co było najniższym wynikiem w trzech ostatnich latach. Z uwagi na spodziewane dalsze spowolnienie gospodarcze, banki zaostrzyły kryteria przyznawania kredytów dla firm i zaczynają ostrożnie podchodzić do kwestii finansowania pewnych branż. Można to zaobserwować na przykład w przypadku branży transportowej oraz budowlanej, które są postrzegane obecnie jako bardziej ryzykowne. Z pewnością będzie to powodowało, że działające w tych obszarach firmy zaczną intensywniej poszukiwać innych rodzajów finansowania niż kredyty bankowe. Jeżeli chodzi o profil klientów, to wśród firm z sektora MSP szukających finansowania poza sektorem bankowym można wyróżnić przede wszystkim dwie grupy przedsiębiorców. Pierwszą z nich są młode, dynamicznie rosnące firmy, które chcą osiągnąć kolejny krok milowy w swoim rozwoju. Zazwyczaj oczekują one kompleksowego podejścia, tzn. zapewnienia środków na cele inwestycyjne, na zwiększone zapotrzebowanie na kapitał obrotowy, ale również pewnego poziomu zabezpieczenia na nieprzewidziane sytuacje. Drugą grupą są firmy o wieloletniej historii, które przejściowo odczuwają spowolnienie koniunktury w swojej branży. W ich przypadku najbardziej problematyczny jest spadek przychodów i zysków, co skutkuje ograniczeniem zaangażowania i zmniejszeniem limitów kredytowych ze strony finansujących je dotychczas instytucji. To oczywiście tylko pogłębia ich trudną sytuację, do której ustabilizowania konieczne są dodatkowe środki.

Wypełnić lukę

Małe i średnie przedsiębiorstwa często wciąż mają niewielką świadomość w kwestii rozmaitych form finansowania, po jakie mogą sięgnąć. Oferta w tym zakresie jest jednak bardzo szeroka. Spośród dostępnych źródeł można wymienić: kredyt bankowy, leasing, faktoring, pożyczki, dotacje unijne, venture capital, private debt. Problem w tym, że nie każda firma będzie w stanie sprostać określonym warunkom, zwłaszcza tym stawianym przez banki. W przypadku zakupu środków trwałych najłatwiej jest sięgnąć po leasing. Dynamicznie rośnie też udział faktoringu jako źródła finansowania dla MSP. Ofertę ze strony działających od lat na tym rynku faktorów uzupełniają nowo powstające fintechy. Wśród alternatywnych form finansowania na znaczeniu zyskuje też popularny ostatnio crowdfunding udziałowy.. Także innowacyjne biznesy takie jak start-upy technologiczne mogą liczyć na adresowaną do nich bogatą ofertę funduszy typu venture capital. Nowością dla mniejszych firm, prowadzących bardziej tradycyjną działalność jest z kolei private debt, czyli forma pośrednia między długiem a inwestycją kapitałową, która jak dotąd dostępna była tylko dla większych graczy. Tego typu indywidualnych ofert finansowania, dedykowanych konkretnym rodzajom biznesu, z pewnością pojawi się w tym roku jeszcze więcej.

1. https://www.parp.gov.pl/component/publications/publication/raport-o-stanie-sektora-malych-i-srednich-przedsiebiorstw-w-polsce-1
2. https://www.money.pl/giełda/nfg-co-piatemu-przedsiebiorcy-banki-odmowily-udzielenia-kredytu-w-2019-r-6391800560371330a.html